

## W MUZEUM

*Inspirowany obrazem „Czytająca piękność” Leona Francois Comerre’a*

Ukarminowane usta jeszcze przed chwilą szczebiotały o wiosnie,

A włosy kołysały się na wietrze

I lekko dotykały przesiąkniętego kwiatami powietrza.

Słowa sonetu śpiewały jak słowiki,

Podrywały serce do wzruszeń,

Rozmarzyły cię, roz tęskniły wyobraźnię, roztrzępotały duszę.

Czytasz o miłości i spoglądasz na nadchodzącego mężczyznę.

Intryguje cię jego lniana, nieskazitelnie biała koszula

I łagodne spojrzenie niebieskich, marzycielskich oczu.

A to jestem ja i właśnie patrzę na ciebie.